

Wiadomości polityczne

Posiedzenie francuskiej Rady wojennej. „Neue Wiener Tagblatt” donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy Milleranda marszałek Foch zwołał posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej z udziałem marszałków Petaina i Fayolla oraz generalów: Noletta i Degoutta. Wraz z tym ostatnim odjeżdżają do Paryża wszyscy generalowie wojsk nadreńskich, oprócz tego w posiedzeniu wezmą udział szefowie francuskiej misji wojskowej w Polsce i Czechosłowacji oraz szef belgijskiego sztabu generalnego i komendant wojsk belgijskich nad Renem. (A. W.)

Rokowania niemiecko-litewskie. Posel litewski w Berlinie p. Sidikaukas przybył do Kowna, w celu porozumienia z rządem w sprawie pertraktacji litewsko-niemieckich, które są w tej chwili w toku. Wyjaśniło się, że zawarte już zostały umowy, dotyczące wydawania przestępstw, ochrony patentów oraz stosunków konsularnych. W najbliższym czasie wejdą w stadium rozstrzygające rokowania w sprawie likwidacji obiegu marki niemieckiej na Litwie, odszkodowań za straty, wyrządzone przez wojska niemieckie w czasie wojny oraz w sprawie umowy handlowej. (A. W.)

Posel niemiecki w sprawie polityki narodo-wojscowej. Posel niemiecki w Kownie dr. Olshausen w rozmowie z litewskim przedstawicielem „Echa Litwy”, mówiąc obszernie o dobrych stosunkach litewsko-niemieckich, powiedział między innymi: „Litwa należy do liczby tych niewielkich państw odrodzonych, które mają głęboką podstawę swej państwowości w historii narodu. Po wielu latach ucisku zewnętrznego i ignorowania odrębności narodowych i kultury narodowej, naród litewski otrzymał możliwość odbudowania własnymi siłami swego kraju. Niemcy mają głęboką sympatię do tych młodych państw i gotowe są wszelkimi siłami pomóc ich poczynaniom”. (A. W.)

Protest litewski. Litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało zawiadomienie z Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, że protest Rządu Litewskiego w sprawie wypadków na Wileńszczyźnie i w pasie neutralnym został zaliczony do spraw, co do których Liga Narodów sama osadzi, czy mają być zaliczone do porządku dziennego jej obrad. (A. W.)

Naczelną Komisję wyborczą na Litwie. Gabinet litewski postanowił przedstawić Prezydentowi Ministrów do zatwierdzenia następujący skład naczelnej Komisji Wyborczej: Przewodniczący — adwokat Piotr Leonas, członkowie: Przewodniczący Kowieńskiego Sądu Okręgowego Wiad. Macis, poseł do Konstytyanty Kazis Jokant, członek Kowieńskiego Sądu Okręgowego Bernard Friedman i Joachim Halaban. (A. W.)

Nota angielska do sekretarza Komisarjatu spraw zagranicznych, czy znana mu jest propozycja Litwinowa, zgłoszona na posiedzeniu komisji rosyjskiej oraz nierosyjskiej w Hadze dnia 19 lipca, która obowiązuje również resztę państw. Karachan zawiadomił przedstawiciela angielskiego, że rząd sowiecki uważa propozycję Litwinowa za nieistniejącą, wobec odrzucenia jej przez komisję nierosyjską konferencji haskiej, stwierdził jednak, że Litwinow występował w imieniu całej Rosji. (Pat.)

Przed wyborami.

Praca przedwyborcza.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło współpracownikowi „Agencji Wschodniej” informacji, dotyczących prac przedwyborczych.

Przygotowania, czynione przez władze administracyjne, są już w całej pełni. Postępują one bardzo sprawnie.

Znaczne utrudnienia co do terminu mogą wynikać w Małopolsce, gdzie każda wieś stanowi oddzielną gminę, bardzo nieraz szczypta. Innym trudności przewidywać w Małopolsce nie należy.

Bardzo liberalnie będzie traktowana kwestja przynależności państwowej polskiej. Dla stwierdzenia jej postuluje się będzie można metrykami, paszportami, ksiądzkami legitymacyjnymi itd.

Sprawa bezpieczeństwa w obecnej chwili nie nastęca poważniejszych trudności i dopiero w dniu wyborów wymagać będzie bacniejszej uwagi.

Każda komisja wyborcza będzie miała odpowiednią straż dla zapewnienia bezpieczeństwa w dniu wyborów. Komisji takich będzie około 18.000.

Obecnie Ministerjum rozważa sprawę tych straży, ponieważ policja w tym wypadku nie wystarczy.

Kandydaci na stanowiska okręgowych komisarzy wyborczych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało od p. Delegata Rządu przedstawienia kandydatów na stanowiska okręgowych komisarzy wyborczych. (A. W.)

Okólnik M. S. W.

W związku z ukazaniem się w Dzienniku Ustaw Dekretu o wyborach, M. S. W. rozesłało do władz drugiej instancji okólnik, streszczający zadania administracji wobec wyborów i zawierający przegład czynności, które administracja ma dokonać. Okólnik ten wyjaśnia jednocześnie, że terminy, obowiązujące dla poszczególnych czynności, są o jeden dzień późniejsze od terminów, ustalonych na zjeździe wojewodów, ponieważ dzień brany pod uwagę przy obliczeniach. (A. W.)

Obowiązki gmin miejskich i wiejskich.

Spisy wyborcze mają być wykonane według formularzy ustalonych przez M. S. W. lecz całkowicie na koszt gmin. Powyższa decyzja M. S. W. opiera się na ustępie 2 im art. 100 Ordynacji Wyborczej. Druki i formularze nie będą dostarczone. Wzory ich na-

deszły już do urzędu p. Delegata Rządu. (A. W.)

Technika spisów wyborczych.

M. S. W. rozesłało do władz administracyjnych drugiej instancji okólniki, ustalające techniczną stronę przeprowadzenia spisów wyborczych. (A. W.)

Podział Wilna na obwody.

Ustalono ostatecznie podział Wilna na obwody. Będzie ich 55. Obwody leżące na krańcach miasta pozostały zasadniczo w układzie, jaki zastosowano przy wyborach do Sejmu Wileńskiego. Obwody w centrum miasta podzielono przeważnie na dwa lub trzy, licząc się z niedogodnościami, jakie ujawniły się przy akcji wyborczej do Sejmu Wileńskiego. (A. W.)

Spis wyborców w Wilnie.

Kierownictwo przeprowadzenia spisu wyborców w m. Wilnie powierzone zostało p. Bohdanowi Podoskiemu. Przy spisie zatrudnionych będzie około 300 osób. Kierownik spisu urzęduje w amachu Gimnazjum im. Zygmunta Augusta przy ul. Mała Pohulanka.

Prace wyborcze Magistratu.

Magistrat Wileński nosi się z zamiarem mianowania specjalnego kierownika prac wyborczych, do których obowiązany jest na mocy ustawy ordynacji wyborczej. Osoba kandydata na to stanowisko nie została narazie ustalona. (A. W.)

Zjazd wójtów pow. Wileńsko-Trockiego.

W niedzielę dn. 20 b. m. odbył się w lokalu Starostwa pow. Wileńsko-Trockiego Zjazd wójtów, zwołany celem omówienia działalności gmin w związku z wyborami do Sejmu i Senatu. Obradom przewodniczył Starosta powiatu p. T. Grabowski. Omówiono a) Techniki tworzenia spisów wyborców, b) podział gminy na obwody głosowania, c) ewentualne kandydatury na członków obwodowych Komisji wyborczych, mianowanych przez władze administracyjne. (A. W.)

Zjazd Wojewodów.

We wtorek 2 sierpnia rozpoczyna się w Warszawie obrady Zjazdu Wojewodów, których tematem będą sprawy wyborów i obywatelstwa polskiego. Na zjeździe obecny będzie Delegat Rządu p. Roman, który następnie bezpośrednio powróci do Wilna. Przyjazd Delegata oczekiwany jest w środę. (A. W.)

Blok mniejszości narodowościowych.

Dowiadujemy się, że konferencję przedstawicieli mniejszości

Jeszcze o Ustawę Prasową.

W odpowiedzi na interpelację naszą w sprawie obowiązującej tu u nas Ustawy Prasowej nadeszła nam uprzejmie Delegatura wyjaśnienie. Podaliśmy je w pełnym brzmieniu w Nr „Stowa”.

Wynikało z tego wyjaśnienia, iż Ustawa Prasowa, obowiązująca obecnie w całym Państwie Polskim, zaczęła obowiązywać w Ziemi Wileńskiej dopiero od dnia 26-go lipca roku bieżącego. W dniu tym bowiem dopiero wydrukowane było w Nr 56 tym „Dziennika Ustaw Rzeczyposp. Polskiej”, podpisane przez prezydenta Artura Śliwińskiego i ministra Kamińskiego, Rozporządzenie Rady Ministrów, kasujące Dekret 80 ty gen. Żeligowskiego i Dekret 431-szy p. Al. Męszkowskiego i rozciągające na Ziemię Wileńską Dekret z dn. 7 lutego 1919-go roku, stanowiący do dnia tymczasową Ustawę Prasową w całym Państwie Polskim.

Gdzież jest ten Dekret? Gdzie go szukać? gdzie z nim się zapoznać?

Dekret z 7 lutego 1919 ogłoszony był nazajutrz, t. j. 8. II. 1919 w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego” (Nr 14, pozycja 186). Jest to ten Dekret, który — jak pisaliśmy w naszym interpelacyjnym artykule — znajduje się na pierwszym miejscu w księdze d-ra St. Lama „Przepisy prasowe i widowskie”, wydanej w Warszawie w 1921-ym roku.

Mówiąc nawiasem, o przepisach widowskich Rozporządzenie ogłoszone 26. VII. 1921 r. w „Dzienn. Ustaw” nie mówi.

Nowa nasza Ustawa Prasowa nastęca niejedną uwagę.

Oto np. w art. 5-ym czytamy, że pierwsze egzemplarze każdego druku winne być dostarczone miejscowej instytucji dla spraw prasowych w ilości, którą określi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych. W okólniku p. Ministra z dn. 15. II. 1919 powiedziane jest gluch: „pierwsze egzemplarze każdego druku”. Gdzież przeto jest

wymieniona ścisła ich liczba? Może istnieje jakiś okólnik opatrzone w dokładne cyfry — lecz gdzie go szukać? I czy wogóle *wszystkie*, jakie się kiedy ukazały okólniki p. ministra spraw wewnętrznych obowiązują w Ziemi Wileńskiej? Na zasadzie jakiego rozporządzenia?

Agencja telegraficzna WAP. oświadczyła prasie, że okólnik 329-ty ministra spr. wewn. dotyczący ogłoszeń wróżbitów i wróżek obowiązuje prasę naszą. W takim razie i okólnik 276 ty, dotyczący ogłoszeń wogóle „niemoralnych” dlaczegoż by miał nie obowiązywać? A okólnik 581-szy w sprawie zakładania aresztu na druki? A okólnik z dn. 14. II. 1919 w przedmiocie stosunku miejscowych władz administracyjnych do prasy?

Prosimy w artykule naszym „O Ustawę Prasową” usilnie Urząd Delegata Rządu o uprzejme i ścisłe wyjaśnienie: czy *wszystkie* okólniki ministerjalne (M. S. W.) mają dla prasy wileńskiej moc obowiązującą. Niestety, wyjaśnienie Urzędu odpowiedzi nam na to pytanie nie przyniosło.

Powtóre. Ustawa Prasowa Państwa Polskiego mówi wciąż o „miejscowym państwowym urzędzie administracyjnym”. Jemu składane być mają wszelkie deklaracje i t. p. Należałoby wyjaśnić: jaka tu w Wilnie instytucja jest odpowiedzialna „miejscowego państwowego urzędu administracyjnego”, o którym wciąż mowa w Ustawie Prasowej Państwa Polskiego.

Jak słyhać, mają rychło wszystkie sprawy prasowe przejść pod bezpośrednią kompetencję Starosty Grodzkiego. Ufamy, że p. K. Wimbor, któremu nikt nie odmówi wysoce kulturalnej i pełnej taktu obowiązkowości urzędniczej, nie poskapi zakomunikowania w ten lub inny sposób prasie pełnego i ścisłego tekstu obowiązujących tu u nas przepisów prasowych.

J.

Kasta wyborów.

(Ciąg dalszy).

Zupełnie inną jest postawa człowieka, który chce zagrabieć ziemie sąsiada i patrzy z zazdrośnym okiem na jego bogactwa, niż charakter prawdziwego Polaka, który uważa za swe zadanie budzenie miłości między ludami, łączenie wszystkich klas w budowie wzniosłego narodowego życia i zaniechanie sekciarskich sporów w natchnionem uznaniu jednej powszechnej prawdy Bożej.

Taką polskość można obudzić w ubogich i bogatych, w uczonych i nieukach, w ludziach słabych i silnych. A pozyskać będzie można dla tej polskości nawet ludzi złych i głupich, gdy ludzie zaci i mądrzy ściśle zjednoczeni wytworzą imponującą potęgę.

Trzeba ten ideał Polski Bożej mieć w sercu a nie tylko na ustach, aby go szerzyć, a wtedy w każdym człowieku, pozyskanym dla tej sprawy, zapłonie ogień niebieski, którego nie zgasi żadna zawierucha. Tajemnicza siła ognia tego tkwi w obietnicy Chrystusowej, zapowiadającej nam, że jeśli szukać

będziemy wiecznie i szczerze Królestwa Bożego, to reszta nam dana będzie.

Ta Polska Boża, żyjąca w zgodzie z sąsiadami, nie tracąca siły na walki wewnętrzne społeczne i religijne, łącząca wszystkich Polaków w dążeniu do Bożego panowania sprawiedliwości, zabezpieczająca miennie i życie każdego Polaka — taka Polska będzie zarazem najpewniejszą drogą do wszystkich tych doczesnych celów, dla których ludzie młodszy wyrzekają się ideałów.

W takiej Polsce najszybciej największa ilość obywateli zdobędzie dobrobyt, oświatę, ogładę i wszelkie warunki szczęścia osobistego.

Tylko w takiej Polsce najłatwiej postuch znajdą geniusze i święci, którzy poprowadzą życie narodu ku coraz to większej doskonałości. Dzielność ludzka traci czas i siły na niezliczone bezpołne walki wynikające z zazdrości, uprzedzeń i nienawiści jednych względem drugich, a te walki podjęte dla równiejszego podziału dóbr doczesnych, wcale do celu nie zbliżają, tylko raczej utrudniają osiągnięcie tych celów doczesnych.

Chrystus zapowiedział, że ubogich będziemy mieli wśród nas do końca świata, lecz nie znaczy to,

by zawsze ci ubodzy musieli stanowić większość jak dotąd. Ale na to, by osiągnąć taki stan społeczny, w którym ubóstwo, nędza, zwyrodnienie będą wyjątkiem, trzeba ogromnej, zgodnej pracy wszystkich, i tych, co mają więcej, i tych, co mają mniej. Ograbianie tych, co mają więcej prowadzi w ostatecznych swych konsekwencjach zawsze do nędzy powszechnej i bezradnej, gdyż bezwzględne bezpieczeństwo miennie jest koniecznym warunkiem powszechnego wzrostu dobrobytu. Jeśli podzielimy między małorolnych wiekszą własność ziemską, to rychło bezrolni zabiorą średnią i drobną własność tych, co zaczęli walkę agrarną, a w końcu, gdy nikt nie będzie pewnym tego co posiada, rola będzie leżeć odłogiem, tak jak w Rosji i zapanuje powszechna nędza.

Istnienie większej własności jest gwarancją bezpiecznego władania własnością średnią i drobną, a zarazem daje wzór i przykład najintensywniejszej produkcji, która nie jest możliwą bez tych wszystkich środków, którymi tylko wieksze warsztaty rolne mogą rozporządzać. W Polsce Bożej każdy będzie miał zabezpieczone swoje miennie, a nikt nikomu nie będzie

zazdrościł, gdyż wszyscy będą uważali różnicę miennie za wynik działania przemyślnej Opatrzności, która największymi łaskami najrzadziej bogatych obdarza, jak głosi Ewangelja.

W Polsce Bożej rządzić będą ludzie zaci i mądrzy, a rządy ich nie będą się tak często zmieniać, jak w państwach zachodnich.

W tych warunkach spokojnej pewności bytu wśród pokojutrwalego niezawadzonego przez Unję polityczną z sąsiadami i przez harmonię społeczną, dobrobyt powszechny będzie szybko wzrastać, przez co znikną nadmierne różnice miennie między jednostkami. Każdy robotnik będzie kapitalistą, a każdy kapitalista będzie pracować dla dobra powszechnego. Bezmyślny zbytek będzie potępiony, a wszelka wygoda życia stanie się dostępną coraz to liczniejszym jednostkom. Także oświata, wiedza naukowa, umiłowanie piękna będzie się coraz to więcej rozpowszechniać, i wszyscy obywatele będą mogli z sobą obcować na stopie towarzyskiej równości.

Każdemu będzie otwarta droga do najwyższych dostojenstw i stanowisk bez względu na miennie i urodzenie.

Ta Polska Boża, ku której od wieków kroczyli nasi przodkowie pod miłosiernym kierunkiem Opatrzności, to nie żadne urojenie, gdyż miwaliliśmy czasy i miejsca, w których wyraźna zapowiedź takich stosunków się zjawiała. Nie brakło w Polsce zacnych panów, którzy byli pierwszymi sługami swoich dworzaków. Wyższe stanowisko nakładało u nas liczne obowiązki, a ci posłowie zagraniczni, którzy całe miennie swoje poświęcili, aby Polskę wobec obcych godnie przedstawiać, posiadali w swej duszy ideał Polski Bożej.

Ideał ten urzeczywistnia się stopniowo wszędzie, gdzie jakiś zacny prawdziwy Polak ma władzę: w niejednej fabryce lub kopalni, w licznych majątkach ziemskich, w niektórych urzędach i instytucjach. Kto zna Polskę współczesną, ten w niej znajdzie liczne zapowiedzi Polski Bożej, nawet tam, gdzie się ich najmniej można było spodziewać.

Hasło staropolskie: „Kochajmy się!” które kiedyś było protestem przeciwko waśniom między bracią szlachtą, dziś znajduje szersze zastosowanie w konfliktach między różnymi klasami i partiami.

Prof. Wincenty Lutostawski.

narodowościowych, jaka się odbyła w ubiegłym tygodniu w Warszawie, poprzedziło porozumienie Białorusinów, Ukraińców i Rosjan.

Na konferencji warszawskiej obecni byli przedstawiciele organizacji białoruskich, ukraińskich, rosyjskich, niemieckich i żydowskich. Wszystkie te organizacje zawarły ścisły blok wyborczy. Odpowiedzią enuncjacja ma się ukazać w najbliższym czasie w prasie.

Z Wileńszczyzny obecni byli w Warszawie przedstawiciele Białoruskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Przedstawiciele ludności żydowskiej Wileńszczyzny nie byli obecni w Warszawie. (A.W.)

Białoruski Centralny Komitet wyborczy.

Na skutek uchwały konferencji organizacji białoruskich, która odbyła się przed paru tygodniami w Wilnie, utworzony został Białoruski Centralny Komitet Wyborczy. W skład komitetu weszły prawie wszystkie białoruskie organizacje polityczne w Polsce, wyjąwszy grupę aktywistów białoruskich oraz grupę Aleksiuksa i Pawlukiewiczów. Obecnie prowadzone są pertraktacje z grupą aktywistów białoruskich.

Do prezydium Białoruskiego Centralnego Komitetu Wyborczego weszli pp.: Luckiewicz (prezes), Taraszkiewicz (wice-prezes), Kochanowicz, ks. Stankiewicz i Jeremich (sekretarze).

Program Komitetu: obrona białoruskich interesów narodowych w drodze parlamentarnej, przeprowadzenie na Ziemiach Wschodnich, uchwalonej przez Sejm reformy, rolnej oraz powstrzymanie akcji osadnictwa wojskowego.

Siedzibą B. C. K. W. jest Wilno. Komitet otrzymał już z kilku miejscowości prowincjonalnych wiadomości o zawiązaniu się okręgowych oraz lokalnych białoruskich komitetów wyborczych. (A.W.)

Żydzi wobec wyborów.

Dowiadujemy się, że oczekiwany jest w związku z wyborami blok ścisły wszystkich stronnictw żydowskich, z wyjątkiem Bundu, który, wychodząc z założenia ścisłego klasowej polityki przystąpi, do wyborów samodzielnie. (A. W.)

Mniejszości narodowe wobec wyborów.

Urzeczywistnienie umowy, zawartej w Warszawie pomiędzy przedstawicielami stronnictw białoruskich, ukraińskich, rosyjskich, niemieckich i żydowskich, nastąpi w ten sposób, że teren wyborczy podzielony zostanie na sfery wpływów, odpowiadało do których poszczególne narodowości wystawią swoje listy w okręgach, zobowiązując inne stronnictwa narodowościowe, które przystąpiły do bloku do głosowania na ich listę. Listy

narodowościowe we wszystkich okręgach będą posiadały jednakową nazwę. Osiągnięty w ten sposób więcej niż 6 okręgów, mniejszości narodowościowe uzyskają prawo do korzystania z listy państwowej. (A. W.)

Lewica P. S. L. przed wyborami.

W „Przyjacielu Ludu” z dn. 18 b. m. ogłasza p. Stapiński zwołanie kongresu lewicy P. S. L. na niedzielę 20 b. m., w celu ustalenia taktyki przedwyborczej, zapowiadając między innymi, że sam ani do Sejmu, ani do Senatu kandydować nie będzie.

Jak się dowiadujemy, posłowie klubu Stapińskiego pp. Putak, Sejb i Bochenek zgłosili przystąpienie do klubu „Wyzwolenie”.

Wystąpienie tych trzech posłów jest rezultatem akcji p. Stapińskiego, zmierzającej do utworzenia wspólnego stronnictwa z Witosem, czemu się część stronnictwa Stapińskiego zdecydowanie przeciwstawiała.

Wielkie wiece P.S.L. w Galicji Wschodniej

odbyły się — jak donosi „Kurjer Lwowski” — w Horodencie i Kołomyi przy licznej udziale ludności. W Kołomyi gastka członków Z. L. N. usiłowała hasłami udaremnić zebranie, jednak zebranie obrzymała większością opowiedziało się przeciw nim i przyjęło przedłożone rezolucje. Na obu wiecach referował poseł Bryl.

Na widnokręgu prasy.

We wstępnym artykule ujmuje wybornie „Czas” konflikt angielsko-francuski, który doprowadził na świeżo zamkniętej konferencji londyńskiej do ostatecznego wyemancypowania się jednej i drugiej strony z dotychczasowej solidarności „ententejowej”.

Loyd George i Poincaré rozjechali się nie osiągnąwszy porozumienia co do dalszego ułożenia się stosunku kościół do Niemiec. Obie strony pozostały uporczywie na swoich stanowiskach. Inni słowo: jawnie i otwarcie powróciły oba państwa do swobodnego działania na własną rękę. W tonie koalicji wywiązały się poważny i głęboki zatarg. Przylmieże wprawdzie angielsko-francuskie — zapewnia „Czas” — nie zerwane. Ale... trzeba jednak bardzo zapaźliwie i niezwekając wystąpić z akcją pośredniczącą. „Czas” jest zdania, że rola ta może bardzo łatwo przysiąc w udziale Polsce.

Przypomnijmy, że już i w Genul występował pan Skirmunt w roli bardzo zaszczytnej i pożądanej medjatora głównie wobec politycznych przeciwników Francji i

Anglii. P. Narutowicz wciąż zapewnia, że politykę zagraniczną naszą prowadzić będzie bez zastrzeżeń według recepty p. Skirmunta. Szczęść Boż! Obyż tylko i metoda, bardzo zreżana oraz wytrawna metoda p. Skirmunta dopisała jego następcy!

W innym artykule „Czasu”, podznaczonym literami E. P., gdzie mowa o... filozofii morderstw i okrucieństw rozlewanej dziś po świecie całym przez Gorkiego, znajdujemy mruwany aforyzm: „Ludziliśmy się długo, że rząd carski jest sztuczną na organizmie Rosji narosłą. Szereg „Dum” obradujących w pałacu Taurydzkim i ich stosunek do Polski złudzenie to do korzenia wypalił. Złudę tę doszczętnie zniszczył Milukow i jego liberalni towarzysze, Buchariny, Lunaczarscy i ich czerwone hordy, dowodzone przez Brusilowych”.

Święta prawda. Wyborami do sejmu — już przepelnione całe szpałty. Lejtmotyw partyj, nazywających siebie wyniosłe, narodowymi brzmi w ujęciu np. „Kurjera Poznańskiego” jak następuje:

„Nie udeło się lewicowcom wyborów odroczyć. Naczelnik Państwa dekret podpisał. Opinia narodowa odniosła zwycięstwo!” „Reforma” krakowska podkreśla, że pierwsze konstytucyjne wybory muszą budzić w każdym obywatelu najwyższe zainteresowanie. A „Gazeta Poznańska”:

„Byłoby grzechem wolać do pomsty do nieba gdybyśmy nie wyłożyli wszystkich naszych sił dla ratowania Ojczyzny z przepaści, w którą ją wtrącają szabeszoje galicyjscy, komunisty, nieumierni agitatorzy, płatni najemnicy potęg cudzych”. To są dopiero wyborcze preludia. Mamy przed sobą równo 78 dni „wyborczych”. Starczy czasu na całą, pełnię wyborczą rapsodję.

Lector

Taniej niż u złodzieja!

kupi ten, kto skorzysta z moich tanich zapasów Otrzymałem przesyłki wagonowe i polecać hurtem w każdej ilości po starych cenach fabrycznych

PAPIEROSY CYGARA (Cassa Amarilla, Comtesse Partagano, Viremeza, Mundo, Mariaca, Don Alberto i t.d.)

TYTUNIE w różnych gatunkach.

TABAKI do palenia, sadzawania i żucia. Nadmieniam, iż powyższe artykuły podrzeżały w ostatnich dniach częściowo o 100—150%, zatem zaleca się zakupić przyspieszyć. Powyższe towary można nabywać już także po nowych cenach.

Fr. Juzmański, Hurtownia papierosów i tytoni Poznań, ul. Poczłowa 31 (naprzeciw Gł. Poczty). Telef. 21—27. P.K.O. 291-408

TEATR POLSKI „Papa” Dział poraz ostatni! Występ E. Galskiego. „Papa” lekka komedia Caillaveta i Fiersa. Początek o g. 8.

Walne zebranie

Wil. Tow. Dobroczynności.

Dnia 19 sierpnia odbyło się Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności, pierwsze od 1915 r. W zastępstwie dotychczasowego prezesa Towarzystwa, p. Stanisława Kognowickiego, który, będąc odciętym od Wilna, pełnił tych funkcji nie może, przewodniczył dyrektor 1-go Wydziału, p. Stanisław Bochwic. Zebrani uczliłi przez powstanie pamięć zmarłych od 1915 r. członków T-wa, poczem przewodniczący skreślił w krótkości dzieje T-wa w ciągu ostatnich, tak pamiętnych w dziejach ludzkości lat. Czasokres ten był dla T-wa nadzwyczajnie ciężki, szczególnie podczas okupacji niemieckiej i bolszewickiej, kiedy T-wa nie miało możliwości kupowania chleba dla przekarmienia swoich pensjonarzy. Zebrani dla uczczenia przeg, położonych w owym czasie przez prezesa Kognowickiego i dyrektora d-ra Węstawskiego, dzięki energii których byt T-wa został pomimo wszystko uratowany, wybrało ich na członków honorowych, również jak i gen. Żeligowskią. Obecnie, chociaż dochody z funduszu T-wa są w dalszym ciągu nader szczupłe — kapitały wywiezione do Rosji i zdeprecjonowane i domy, podlegające ustawie o ochronie lokatorów,

dochodu nie dają — jednak T-wa, korzystając z ofiarności społeczeństwa i zapomóg rządowych, zaczyna funkcjonować normalnie i obecnie dają w swolch murach mieszkanie i utrzymanie do 200 biednym, pozbawionym możliwości pracy. Następnie zebranie uchwaliło podnieść składkę członkowską na rok 1922 do 6000 mk. i postanowiło, żeby przy pobieraniu opłat członkowskich za lata ubiegłe liczyć 5 marek za rubla, t. j. przyjmować za te lata po 150 mk. zamiast 30-rublowej rocznej składki. Potem został przeczytany i uchwalony po dyskusji projekt nowej, zastosowanej do czasów obecnych, ustawy T-wa. Nakoniec przystąpiono do wyborów, przy czym zostali wybrani jednogłośnie na 3 lata na prezesa Towarzystwa — hr. Marjan Platar, którego ojciec, śp. marszałek gubernialny wileński hrabia Adam, piastował tę że godność prezesa od 1878 do 1910 r., a na członków zarządu — dyrektorów wydziałów: zajmujący dotychczas te stanowiska pp. Stanisław Bochwic, Marjan Strumillo i dr. Witold Węstawski; na zastępców: dr. Kazimierz Dmochowski, dr. Bernard Hłasko i p. Konrad Niedziałkowski, a do Komisji Rewizyjnej: pp. Zygmunt Borkiewicz, Władysław Mińeyko, Jan Oskierka i Franciszek Waicki. Następnie przewodniczący zamknął posiedzenie.

KRONIKA

KALENDARZYM. Dziś:—Symfonia i Tymoteusz MM. Jutro:—Filipa i Bencjusza W. Wschód słońca: 4.48. Zachód „ : 7.54.

ODMIANY KSIĘŻYCA: Now — godz. 10 m. 34 wiecz

TEATRY: Teatr Polski: „Papa”.

WILEŃSKA

+ Uroczystości u P. P. Witytek. W niedzielę 20 sierpnia z racji przypadającego święta św. Franciszki Joanny patronki P. P. Witytek, odbyły się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem. Na dzień ten Stołica Apostolska udzieliła odpustu i zupełnego wernym, którzy po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Komunii odwieźli kościół P. P. Witytek.

+ Powrót z wizytacji pasterskiej. J. E. ks. biskup Matulewicz, który obecnie odbywa podróż wizytacyjną w diecezji Wileńskiej, powraca do Wilna 28 sierpnia.

+ Zakończenie Kursu Katechetycznego. Kurs Katechetyczny dla księży prefektów z całego terenu Rzeczypospolitej zakończył się w dniu 19-go b. m. W koście-

le Sw. Jana, jako akademickim, odśpiewano „Te Deum Laudamus”. Równocześnie rozpoczynają się 3-ch dniowe rekolekcje, po których Zjazd zostanie zamknięty. (Wsp.)

+ O hymn narodowy. Odczyt prof. Chrzanowskiego, drukowany już w prasie codziennej i tygodniowej, wypłynął, zdaje się, z chęci odparcia pewnych głosów, jakoby Mazurek Dąbrowskiego stracił swą aktualność w Polsce niepodległej i nie wystarczył już na hymn narodowy. Tęgo rodzaju pogląd zwałczal już p. Lorentowicz („Czas” z 14 grudnia 1916), ale dopiero p. Chrzanowski dał wyczerpującą apolożję pobudki Wybickiego, napisanej we Włoszech w lecie 1797 r. Autor przedstawia jej rychłą popularność w Polsce, porównywał jej losy z losami patrium carmen w Bogerodicy, przypomina inne pobudki wojenne od czasów konfederacji Barskiej, wydobywał jej treść, która była zarazem istotą i treścią polskiego sumienia (pewność odzyskania wolności, oparta na wierze we własne siły narodu), oświetla jej wieczną aktualność, zestawia ją z hymnem angielskim, francuskim i niemieckim i stwierdza, że jak Marsyljanka, tak i Pieśń Le-

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

Oto zaś komentarz Times'a: „Cesarz Rosyjski przyrzekł zrekonstruować Królestwo Polskie. Obiecuje przywrócić terytorjalną całość Polski i nadać jej pod swym berłem kompletną autonomję, religijną wolność i używanie jej narodowego języka. Nie potrzebujemy tracić słów na wskazywanie doniosłego znaczenia tego kroku. Jednym uderzeniem obla on to, co było tradycyjną polityką Rosji względem Polski, przynajmniej od ostatnich lat panowania Aleksandra I-go i przeciwstawia się całemu systemowi „rusyfikacji” na zasadach centralistycznych, które były stosowane przez tyle lat. Jeszcze donioslejszym jest jego wpływ na zagraniczne stosunki Państwa Rosyjskiego. Udział w rozbiórce Polski był głównym węzłem pomiędzy Rosją, Prusami i Austrią od końca XVIII-go wieku. Rosja rozterwała ten węzeł w ten sposób, że niełatwo może być nanowo nawiązany. Uczestnicy w zdobyciu Polski uważali represję polskich

aspiracji za swój wspólny interes. Bez względu na uroczyste zapewnienia, jakie dali na Kongresie Wiedeńskim, zaprzeczali temu, aby los Królestwa i jego ludności obchodził kogokolwiek oprócz nich. W 1846 roku, kiedy oddali Austrii ostatni skrawek niezawziętej Polski w maluchnej republice Krakowskiej, potraktowali przedstawienia Anglii i Francji z wyniosłym lekceważeniem. Kwestja polska należała do nich i tylko do nich, naradzali się nad nią wspólnie i wspólnie działali.

Rosja obecnie w puch rozbiła (has thrown to the winds) cały ten system. Cesarz zwraca się nie tylko do polaków w Rosji, lecz także do polaków w Prusach i Austro-Węgrzech. Wzywa tych poddanych dwóch sąsiednich państw, aby zwrócili ku niemu swoją uległość (to transfer their allegiance to him) i obiecuje im połączenie ich z ich braćmi w Rosji oraz narodową autonomję pod berłem Rosji, jako nagrodę. Zapowiada im przerobienie dzieła Fryderyka Wielkiego i Katarzyny i rekonstrukcję ich dawnego Królestwa w jego całości z cesarzem Rosji, jako królem.

Byłoby w najwyższym stopniu zbyt śmiałym przepowiadać następstwa tego daleko sięgającego

posunięcia. Ale jednego wyniku jesteśmy pewni.

Odezwa cesarska, jeżeli jest skuteczna, (if it is efective — może także znaczyć: jeżeli jest rzeczywista) czyni rozdział pomiędzy Rosją i dwoma centralnymi dyktami i państwami nie do naprawienia. Jest to najbardziej znaczący dowód, jaki Rosja dać może, że uważa wojnę ze swymi wielkimi sąsiadami za wojnę zarżartą (wart to the knife). Całość Polski, jeśliby była w pełni urzeczywistniona, oznaczałaby rozbiór Prus i oddzielenie Galicji od krajów habsburskich.

Oznaczałaby aneksję pruskiej prowincji Poznańskiej, zepchnięcie pruskiej granicy w tył do Marchii Brandenburskiej i Pomorza. Dla Austro-Węgier oznaczałaby utratę całego terytorjum poza górami Karpackimi od Śląska do Bukowiny, a prawdopodobnie do granicy rumuńskiej. Dopiero wtedy, gdy będą leżały bezsilne u stóp zwycięzcy, sprzymierzone monarchje mogą się zgodzić na taki plan.

Obietnice cesarza jego polskim poddanym mogą zyskać tylko gorącą aprobatę wszystkich ludów, które kochają wolność. Dla wielkich demokracji Anglii i Francji

muszą być specjalnie mile; przypuszczamy, że nie mniej radośnie powitane będą przez ludy Włach i Stanów Zjednoczonych. Opresja Polski, niegdyś przedmurza Europy przeciw mongołom i turkom, zakazywanie jej mowy, prześladowanie jej religii obrażały sens moralnego prawa i bardzo przyczyniały się do tego, że sympatje Europy odwracały się od Rosyjskiego państwa. Nadanie samorzędu polskim prowincjom, zjednoczonym z państwem, oraz prawdziwej obywatelskiej i religijnej wolności ich ludności, oddziałają bardzo na usunięcie głęboko zakorzenionych uprzedzeń przeciwko autokracji i zyskają dla niej sympatje narodów Zachodnich.

Jak masy rosyjskich Polaków przyjmą odezwę, to się jeszcze okaże. Zwrócona jest do ich najgłębszych i najszlachetniejszych uczuć, do tej gorącej miłości swojej wiary i swojej ojczyzny, której ani gwałt, ani przmyślenie się nie zdołały ani skruszyć, ani podminować. Polacy są emocjonalną rasą, ale także są rasą o długiej i żywej pamięci, rasą nawiedzoną przez nieufność i podejrzenia, które oplatają ofiary wielu zdrad i wielu krzywd. Jeżeli bezwarunkowo uwierzą w dane im teraz

obietnice, nie możemy wątpić, że rezultaty będą olbrzymie. Polskie pułki walczyły dzielnie dla cesarza nie z innych pobudek, jak przez bójowe instynkty i stara sławę tego rycerskiego narodu. Walczyć będą dla niego z dziesięciokrotnie większym męstwem teraz, gdy spełnienie „świątych marzeń ich ojców” jest im przyrzeczone, jako nagroda zwycięstwa. Ale czy jest pewne, że całkowicie zaufają czynionym im darom? Polscy deputowani byli zapytywani o ten plan i powitali go z radością. Ale czy ci deputowani, wybrani na podstawie ustawy wyborczej i w warunkach, jakie teraz istnieją, mogą mówić za cały naród? Czy mogą zapomnieć o 1830 i 1863? Wierzymy, że mogą i że zapomną i, że ta walka naprawdę stworzy dla nich „świat nowego życia”, ale nie możemy mieć całkowitej pewności co do ich postawy, dopóki nie okaże się przez ich czyny. Narodowy ruch w Rosyjskiej Polsce pod auspicjami cesarza będzie miły dla Zachodniej Europy także z innego względu. Może bowiem tylko wzmocnić liberalne i konstytucyjne stronnictwa w Dumie i w całym państwie”.

Czesław Jankowski

gjonów jest pełna wiary we własne siły narodu, ale nie ma w sobie nic ani szowinizmu narodowego, ani ambicji panowania nad światem, ani żądy rozboju... i że jak Marsylianka była, jest i będzie dla Francji cudotwórczą pobudką miłości i poświęcenia, zapatu i męstwa, tak dla nas Pleśń Legionów... dzierży i dzisiaj „broń Archaniola” i długo jeszcze zapewne dźwigać będzie...

Z Uniwersytetu Wileńskiego. Dr. Iwo Jaworski z Krakowa został mianowany zastępcą profesora na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie będzie wykładał historię prawa na zachodzie Europy. Młody uczonec jest synem znakomitego polskiego prawnika prof. Władysława Leopolda Jaworskiego.

Kursa dla naczelników straży ogniolowej ochotniczej. Dyrekcja Wzajemnych Ubezpieczeń w dniu 3-go, 4-go, 5-go września uruchamia kursa dla naczelników ochotniczej straży ogniolowej na Wileńszczyźnie. Program kursów obejmuje 12 godzin wykładów teoretycznych i 12 godzin ćwiczeń praktycznych.

Podział powiatu Wileńsko-Trockiego. Z powiatu Wileńsko-Trockiego wydzielona została gmina Orańska i przyłączona do powiatu Grodzieńskiego, natomiast w granicach powiatu Wileńsko-Trockiego pozostała nadal gmina Olkienicka, która miała odejść do powiatu Lidzkiego, oraz gmina Janiska, mająca wejść w skład powiatu Święciańskiego. Wydzielenie gminy Orańskiej zostało już dokonane i Starostwo powiatowe Wi-

leńsko-Trockie wszystkie akta i dokumenty przesyła do Grodna.

(W. A. P.)

Sekretariat Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych czynny codziennie od 5-7 wiecz. Ostrobramska 5 II piętro № 13 pokój.

Znalezione dokumenty osobiste. W Komendzie Policji m. Wilna pokój № 25, są do odebrania znalezione dokumenty na imię Zygmunta Grzeskowiaka i Stankiewicza Józefa.

TEATRY I MUZYKA.

Komunikat Teatru Polskiego. Dziś, we wtorek, ostatni połączony występ znakomitego artysty Edmunda Gasńskiego w lekkiej komedii Calliaveta i Fiersa „Papa”. Od środy rozpoczynają się występy utalentowanej artystki teatru „Reduta” p. Wandy Osterwiny w sztuce Chelmińskiego „Wojna i miłość”.

SPORT.

Match Cracovia-Budapesti Torna-Club rozegrano w Krakowie dn. 20 b. m. z wynikiem 1:0 na korzyść Cracovii.

W serii rozgrywek o mistrzostwo Polski Północnej rozegrano w Łodzi dn. 20 b. m. match Polonia (Warszawa)-Łódzki Klub Sportowy, z rezultatem 3:0 na korzyść Łoźian.

Match o mistrzostwo Polski Południowej. Pogoni-Ruch Górnośląski rozegrano we Lwowie dn. 20 b. m. z wynikiem 12:0 na korzyść Pogoni. (A. W.)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

Z Pogotowia Ratunkowego. Statystyka Pogotowia Ratunkowego za czas od 12.VIII do 19.VIII przedstawia się w następujących danych.

Ogółem udzielono lekarskiej pomocy w 85 wypadkach, z tego w 32 wypadkach wyjeżdżało Pogotowie na miasto, zaś w 53 wypadkach udzielono pomocy na stacji. (W. A. P.)

„Rodzinna scenka”. W niedzielę o godz. 7 wieczorem spacerująca publiczność była świadkiem sceny małżeńskiej, jaka rozegrana została na placu Katedralnym.

Oto jakaś zadowolona niewiasta rzuciła się, jak lwica na jakiegoś jegomościa, który, jak mógł wykręcać się od obficie spadających na niego rzęs.

Niezwykła walka zaintrygowała posterunkowego policjanta Nr. 159. Podszedł więc do tej czubającej się pary i zapytał o co chodzi?

Na to wojownicza niewiasta odpowiedziała krótko: „To mój mąż”. Wobec takiego oświadczenia, policjant odszedł, uważając, że „w sprawy małżeńskie niema co się wtrącać”.

Na żądanie jednak publiczności powrócił i uspokoił niesforne małżeństwo i skłonił je do pójscia „oddzielnie” do domu.

Napad. Dn. 19 b. m. na Hermana Rawdanowicza (Wilkomierska 3) kolo koszar św. Rafała napadł jakiś osobnik w ubraniu wojskowym i usiłował odebrać pieniądze. Na krzyk poszkodowanego, nadszedł policjant i aresztował napastnika.

Niebezpieczne miejsce. Wczoraj o godzinie 1-ej po poł. na Stefanję Gostowską lat 50 (Mickiewicza 19 m. 10), przechodzącą ul. Wileńską około nowobudowanego domu braci Jablikowskich, spadła z rusztowania deska, raniąc ją dość boleśnie w głowę. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwoził poszkodowaną do jej mieszkania.

Trujące mięso. Dn. 20 b. m. otruli się mięsem Piotr i Jadwiga Wasiljewa (ul. 3-go maja 2 m. 4). Wezwany lekarz pogotowia udzielił poszkodowanym pierwszej pomocy.

Nożownictwo. Dn. 19 b. m. przy niewyjaśnionej okoliczności został ranny nożem w plecy Michał Zejmo lat 19. Lekarz pogotowia odwoził poszkodowanego do szpitala św. Jakóba.

Opór policji. Dn. 19 b. m. policja zatrzymała Józefa Benowskiego i Zofję Kurowską którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócili spokój publiczny. Aresztowani stawali opór policji.

Ujęcie awanturnika. Dn. 20 b. m. policja zatrzymała Kazimierza Tow-

lika (Nowogrodzka 124), który będąc nietrzeźwym awanturował się na ulicy.

Kradzież kieszonkowa. Annie Paszkiewiczowej (ul. Zgoda) wyciągnięto z kieszeni 12 tys. mk.

Bójka. Dn. 20 b. m. policja zatrzymała Józefa Michałowskiego, który będąc nietrzeźwym rozpoczął na ulicy z żoną bójkę.

Kradzieże. Michałowi Mańkowskemu (Filarecka 22) skradziono 400 t. mk.

Rozalji Szumanowej (Węgłowa 10) skradziono bielizny na 25 t. mk.

Tarasiewiczowi (Słowackiego 25) skradziono 21 t. mk.

Z kantyny 3-go puł saper. skradziono produktów na sumę 120 t. mk.

Podchor. Jarzębowl (sw. Jakóbska 6) skradziono ubranie wartości 70 t. mk.

Janowi Adamowiczowi (Komen-dancka 4) skradziono maszynę do szycia wartości 200 t. mk.

Michałowi Jankowskiemu skradziono biżuterję wartości 1 mil. mk.

TELEGRAMY.

Sprawy polsko-gdańskie.

GDAŃSK (Pat.) Po dłuższych rokowaniach w sprawie procedury wydalania obywateli polskich z terenu gdańskiego, doszło 17 b. m. do zupełnego porozumienia na podstawie rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 17 bm.

Sensacyjna pogłoska.

BERLIN (Pat.) „Berliner Tageblatt” ogłasza telegram z Adrijanopola, donoszący o pogłosce z rzekomo miarodajnych kół włoskich pochodzącej, jakoby w razie zastosowania przez Francję sankcji wobec Niemiec, Anglja ma pozwolić grekom na wkroczenie do Konstantynopola.

Sprawy Bliskiego Wschodu.

LONDYN (Pat.) Rząd angielski przesłał rządowi francuskiemu odpowiedź na notę dotyczącą zwołania konferencji w sprawie kwestji Bliskiego Wschodu.

Zatarg Bawarji z Rzeszą.

BERLIN (Pat.) Narady między kanclerzem a ministrami bawarskimi przybierają obrót pomyślny.

Rokowania niemiecko-sowieckie.

LONDYN (Pat.) „Times” donosi z Rygi, że Cziczerin, Litwinów i Krestienskiej prowadzą z Niemcami rokowania w sprawie zawarcia układu, dotyczącego formalnego sojuszu, któryby zanulował wszelkie poprzednie umowy.

Niepodległość Azji Centralnej

TEHERAN (Pat.) Donoszą z Buchary, że proklamowaną została niepodległość Azji Centralnej.

Sprawa zamordowania Dżemala-paszy.

BAKU (Pat.) Przed sądem tyfliskim rozpoczął się proces przeciwko 80 osobom, oskarżonym o udział w zamordowaniu Dżemala-paszy.

POLIKLINIKA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28

W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11-12; choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa i gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; narowne 1-2. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; (10-3 godz.). Leczenie promieniami; fotografowanie; prześwietlanie. Elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KINO-TEATR „HELIOS”
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Jutro premjera! **„Indyjski grobowiec”** Olaf Föns, Erna Morena, Konrad Veidt
w wszechświat. arcydzieło kinematograf. **NIRWANA?!** Tajemnicze nauki Jogów! Akcja odby-

DZIŚ OTWARCIE SEZONU 1922-1923 ROKU.

„PICCADILLY”
ul. Wielka 72.

Literacko-artystycznej serii **LORD RATLIFF** dramat 3-aktowy w 6 wielkich częściach, ilustrujący występna miłość brata ku siostrze, według słynnego romansu znakomitego pisarza **Henryka Heinego** p. t. **„William Ratliff”**. W głównej roli **Oskar Beregl**. Początek o g. 4 popoł. Bilety honor. na soboty i niedziele nie ważne.

KINO-TEATR „Sztremer”
ul. Wielka 74.

Najslabiej człowiek Ameryki **Elmo Lincoln** czyli **Tarcza** występuje w sensacyjnym amerykańskim dramacie w 6-ciu **„Człowiek bez trwogi.”** Dziś 1-za seria p. t. **Katastrofa na morzu.** Sensacyjny dramat w 7 cz. z udziałem **Elmo Lincoln** i najrozumnniejsz. małpy **Zako.**

Zgub. symez. zaświadczenie demobil. Jana Łowickiego unieważnia się

Zgub. pasport № 1520, wydany w Ameryce przez polskiego konsula na im. Grzegorza Flodyska uniew. się

Zgub. pasport i legitym. kol. antyk. № 3895 Isydora Kwiatkowskiego uniew. się

POLSKA ORGANIZACJA KAMAROWA „LUX”
Wilno, Żeligowskiego 1
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie druckarstwa i introligacji torisów wchodzące.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołwanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i tętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszki wątrobowe. Brak tchu oraz ból w plecach i kieszki piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, śpiączka.
Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Rynek główny I. B. Segal, Wilno.

PALMA
— Dużo —
zaoszczędzicie nosząc obcas i zelówkę kauczukowe — Palma —
PALMA-KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.)
SZŁADY FABRYCZNE:
Dla Galicji Zachodniej | Dla Galicji Wschodniej
Kraków—Librowczyzna 8. | Lwów—Żółkiewska 37.
Dla Poznańskiego i Pomorza
Poznań, Kanałowa 18. Tel. 60—16. 2—1

WIEDENSKI MIĘDZYNARODOWY JARMARK
10 — 18 Wrzesień 1922.
Korzystna okazja zakupu dla wszelkich gatęzi 4000 wystawców z kraju i zagranicy.
Oddział surowców i półfabrykatów. Jarmark techniczny i budowlany.
Wszelkich informacji udziela **Wiener Messe A. G. Wien VIII. Messepalast** jak również honorowe przedstawicielstwa: **Wilno: Polsko-Baltyckie T-wo Handl. i Przem. S.A.** **Kowno: Baltycki Lloyd.**

Skład TOWARÓW włókienniczych „Wschodniej S-ki Handl.-Przemysł.”
został przeniesiony z hurtowni DOBROCZYNNY 2 na ulicę Wileńską 27.
Skład zaopatrzoney we wszelkie materiały włókiennicze, wełniane, bawełniane, białozniane, pościelowe, ubraniowe, męskie i damskie.

Skótki Podzameckie
hr. Andrzeja Zamoyskiego
p. kolej i telefon SOBÓLEW, w Lubelskim posiadają na sprzedaż:
50.000 drzewek i krzewów owocowych,
10 milionów sadzonek leśno - ogrodniczych,
15.000 drzewek i krzewów ozdobnych,
25.000 drzewek i krzewów ozdobnych,
15.000 „ iglastych ozdobnych.
Katalogi na żądanie wysyłamy bezpłatnie **ZARZĄD.**

Dr. med. Kazimierz Lukiewicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8—9 r. l od 3—6 popoł. pl. Sudeckich 1 (b. zał. S-ko Jerski).
Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz
Przyjęła: 12 1/2—2 i 3—5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jarska) Nr. 24.
ZEBY szkodliwe bez po-świecenia białe na zęble i kauczuk przed-wojenne. przeróbka ze-ustawionych zębów. **L. Minkier** Wileńska 21-1. Beparacja wykon. się w g.

Dr. medycyny B. SZYRWIND.
Choroby: SKÓRNE, WENE-RYCZNE I SYFILIS. **Wielka 30. 10—1 i 4—7.**
Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjm. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5
DOKTÓR E. BIRZOWSKI
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Paule od 8—4 pp. Jagiellońska 3, m. 3. (róg Mickiewicza).
AGRONOM młody, energiczny, z praktyczną poszukuje miejsca. Zwracać się: Krakowska 22

Duży lokal ze składem
mieści się w samym handlowym centrum z frontow. wejściem od ulicy jest od zaraz do wynajęcia na bank, wielki dom ekspedycyjny lub handlowo-przemysłowe przedsiębiorstwo. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń S. Juliana, ul. Niemiecka 4. Telefon 222. 3—1

FOLWARK
zabudowany Nowogródzkie, 240 dziesięcin za 24 miljon. Posređnocy wykluczeni. Informacja od 24 sierpnia. Hotel „Bristol” № 5, godzina: nr. 10—12 i 3—4.

Obwieszczenie.
Podaje się do wiadomości ubezpieczonych w Kasie Chorych, że od d. 16—VIII r. b. legitymacje członkowskie K Ch. podlegają zmianie, przeto należy takowe zwracać do Administracji Kasy Chorych Wydziału Kartoteki (Dominikańska 15). Potrzebujących pomocy lekarskiej ubezpieczonych oraz uprawnionych członków ich rodzin będą wydawane czasowe kartki.
Zmienione legitymacje będą zwracane w terminie 10-dniowym od dnia nadesłania ich do Kasy Chorych.
Termin zmiany legitymacji do 1 października. rb.